

Sygn. akt **II AKa 104/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Barana

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. sprawy

1) **P. P.**

2) **M. K.**

oskarżonych z art. 193 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw.
z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt III K 241/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B. i adw. T. B. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. P. i M. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze po 1/2 części i wymierza im opłaty za to postępowanie P. P. w kwocie 400 (czteryście) złotych i M. K. w kwocie 600 (sześćset) złotych.

Piotr Brodniak Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 104/14

UZASADNIENIE

P. P. i M. K. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 18 czerwca 2011 r. w S. działając wspólnie i porozumieniu z ustalonym nieletnim i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wdarciu się do mieszkania przy ul. (...) i użyciu przemocy wobec Z. W. polegającej na uderzaniu w/w metalową rurką po głowie, wieszakiem po rękach, przypalanie gorącym żelazkiem prawej dłoni i przedramienia oraz uderzaniu płytkami ceramicznymi po ciele dokonali zaboru w celu przywłaszczenia zegarka nieustalanej marki o wartości 20 zł oraz usiłowali doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez żądanie wydania pieniędzy w kwocie 200 zł,

tj. o czyn z art. 193 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt III K 241/12:

I. uznał oskarżonych P. P. i M. K. za winnych tego, że w dniu 18 czerwca 2011r. w S. działając wspólnie i porozumieniu z ustalonym nieletnim i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wdarciu się do mieszkania przy ul. (...), używając przemocy wobec Z. W. i posługując się kawałkiem szkła oraz działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu przez uderzenie w/w szklaną butelką w głowę i przypalanie strumieniem ognia uzyskanego z podpalonego dezodorantu, uderzali metalową rurką po głowie, plecach, rękach, wieszakiem po rękach, uderzali płytkami ceramicznymi, rzucali w Z. W. meblami i przedmiotowymi gospodarstwa domowego, oraz trzymanym w ręce kawałkiem szkła dokonali linijskich nacięć skóry policzka lewego, w wyniku czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci rany okolicy potylicznej głowy wymagającej zszycia, otarć naskórka na głowie i lewym przedramieniu, linijskich nacięć skóry na lewym policzku oraz ręce prawej i lewej, po czym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia zegarka nieustalanej marki o wartości 20 zł oraz usiłowali doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez żądanie wydania pieniędzy w kwocie 200 zł, tj. popełnienia czynu z art. 193 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten czyn na podstawie:

- art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył P. P. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

- art. 280 § 2 kk w zw. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 60 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 2 kpk oraz art. 33 § 2 i 3 kk wymierzył M. K. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 15 (piętnastu) złotych,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od każdego z oskarżonych na rzecz Z. W. kwotę po 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby, w okresie której oddał go pod dozór kuratora,

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił Z. W. metalową rurkę z szafy ubraniowej, pojemnik metalowy po dezodorancie (...), cztery plastikowe opakowania z etykietą (...) – bez zawartości,

V. na podstawie art. 231 § 1 kpk złożył do depozytu sądowego trzy butelki bez zawartości z etykietą (...),

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej oskarżonemu P. P. kary pozbawienia wolności zaliczył zatrzymanie od 27.06.2011 r. do 28.06.2011 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

VII. na podstawie § 2 ust. 3 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B. oraz adw. T. B. kwoty po 1.180 (tysiąc sto osiemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy), które obejmują kwoty po 220,80 (dwieście dwadzieścia złotych i osiemdziesiąt groszy) należnego 23% podatku VAT, z tytułu zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonym z urzędu,

VIII. na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 i art. 3 ust. 1 zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz wymierzył M. K. opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych, natomiast P. P. wymierzył opłatę w kwocie 400 (czterystu) złotych.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca M. K. adw. T. B. wydanemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności łagodzących, a w szczególności zdecydowanie podrzędnej roli oskarżonego w zdarzeniu, szczerego jego pojednania się z pokrzywdzonym, wcześniejszej niekaralności i wyłącznie incydentalnego udziału oskarżanego w zdarzeniu tego rodzaju (art. 438 pkt 4 kpk).

Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę ww. wyroku oraz orzeczenie w odniesieniu do oskarżonego M. K. kary łagodniejszej - obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności oraz uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie kary grzywny, oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Obrońca oskarżonego P. P. adw. Z. B. wydanemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisu postępowania, to jest art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów i nieuzasadnione pominięcie przez sąd pierwszej instancji fragmentów dowodów z zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego, które w sposób jednoznaczny i całkowicie spójny wskazują na fakt przybycia oskarżonego do mieszkania pokrzywdzonego jedynie co najwyżej w celu wyegzekwowania długu, nie zaś w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

II. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie zachodzących w niniejszej sprawie, a związanych z zeznaniami oskarżonego, wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. P., i bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony P. P. jest jedną z czterech osób, między które miałyby dojść do podziału kwoty, o której uzyskanie starał się D. P., podczas gdy w pomieszczeniu poza pokrzywdzonym znajdowało się sześć osób, a nadto D. P. mógł mieć na myśli osoby trzecie, które to naruszenia przepisów postępowania miały wpływ na treść orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie poprzez ustalenie, że oskarżony P. P. działał „wspólnie i w porozumieniu” z drugim oskarżonym oraz D. P. innymi nieustalonymi osobami w celu dokonania zaboru w celu przywłaszczenia zegarka o wartości 20 zł oraz usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 200 zł, podczas gdy porozumienie P. P. z innymi sprawcami obejmowało jedynie co najwyżej wyegzekwowanie długu,

z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, apelujący zarzucił wydanemu wyrokowi nadto:

III. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 280 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że oskarżony P. P. posługiwał się „innym niebezpiecznym narzędziem” oraz „działał w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu”, mimo, że z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że P. P. nie zrealizował tych znamion.

Tak podnosząc, obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę wydanego orzeczenia poprzez uznanie oskarżonego winnym popełnienia czynu z art. 191 § 2 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z jej warunkowym zawieszeniem;

ewentualnie

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W związku z faktem, iż wniosek o uzasadnienie wyroku złożył wyłącznie obrońca oskarżonego P. P., to uzasadnienie na podstawie art. 457 k.p.k. zostaje ograniczone do zarzutów podniesionych w tej apelacji, które to Sąd Apelacyjny, uznał za oczywiście bezzasadne.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niemożności przypisania tej cechy innym dowodom, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), a także, gdy jednocześnie jest wyczerpująco oraz logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Lektura skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego prowadzi do konkluzji, że podstawowym kierunkiem środka odwoławczego jest polemika z dokonaną przez sąd pierwszej instancji oceną prawną zachowania oskarżonego. Zaprezentowane w apelacji argumenty nie są jednak przekonujące i w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie uzasadniają stawianych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów.

Procedując w niniejszej sprawie sąd meriti nie dopuścił się obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów postępowania karnego. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę P. P..

Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów. Ma ona charakter wszechstronny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Odnosnie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnieść należy, że dyrektywa wyrażona w powyższym przepisie jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej naruszeniu można mówić wówczas, gdy orzekający w sprawie sąd poweźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia rozstrzygnie ją na niekorzyść oskarżonego, w szczególności jeśli prawidłowo dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozwala na wykluczenie jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu zdarzeń istotnych dla określenia winy i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu, to sąd orzekający na obowiązek przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych tę wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza. Zatem to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k., nie zaś strona postępowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002 r. VKKN 238/01, Lex nr 56826).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż wyjaśnienia oskarżonego jakoby jego zamiarem nie było uzyskanie jakiegokolwiek korzyści majątkowej, nie znajdują oparcia w ujawnionych okolicznościach. Z ustalonego w sprawie przez sąd meriti stanu faktycznego wynika, iż faktycznie po wejściu do mieszkania pokrzywdzonego Z. W., D. P. miał domagać się od niego oddania długu, to zaraz potem zapytał się pokrzywdzonego cyt. „gdzie masz pieniądze” (k-3 verte), które to żądanie ponawiane było kilkakrotnie w trakcie całego zajścia. A zatem od samego początku napastnicy faktycznie domagali się od pokrzywdzonego wydania pieniędzy. Równocześnie kiedy to Z. W. wyjaśnił, iż nie ma pieniędzy, osoby będące w mieszkaniu w tym oskarżony, zaczęły bić pokrzywdzonego. I o ile zgodzić się należy z apeluującym, iż oskarżony wprost nie werbalizował w stosunku do pokrzywdzonego żądania wydania pieniędzy, to jego zachowanie zupełnie temu już przeczy. Oskarżony z każdą chwilą pobytu w mieszkaniu pokrzywdzonego stosował w stosunku do jego osoby coraz bardziej dotkliwsze akty przemocy w celu wydania pieniędzy, których cały czas domagał się D. P., mówiąc cyt. „Z. daj 10 zł, a damy Ci spokój” (k-73). Oskarżony uderzał pokrzywdzonego zwinętą w rulon mapą - tak aż połamały się jej drewniane listwy - następnie uderzał go wieszakiem, rzucił w niego tosterem, ceramicznymi płytkami, wyjął także żelazko, którym próbował go prasować - co jednak mu się nie udało albowiem

było ono zepsute - następnie rzucił nim w pokrzywdzonego, naciął mu także skórę na policzku kawałkiem szkła z rozbitego obrazka. Równocześnie w trakcie zdarzenia ciągle ponawiano wobec pokrzywdzonego żądanie wdania pieniędzy. Kiedy to ostatecznie pokrzywdzony w obawie o swoje życie wskazał, iż dostanie 200 złotych z opieki i odda całą kwotę, dopiero wówczas zakończyła się eskalację aktów przemocy wobec jego osoby. Trudno zatem wbrew stanowisku apelującego uznać, że P. P. działał li tylko w celu zwrotu rzekomego długu. Przemoc fizyczna ustała przecież dopiero wówczas gdy pokrzywdzony zgodził się wydać pieniądze, które miał niedługo otrzymać. Również nie można zapominać i o tym, iż kiedy sprawcy opuszczali mieszkanie pokrzywdzonego to D. P. zabrał należący do niego zegarek, stwierdzając „Chłopaki mamy zegarek”, co wprost wskazuje cel jaki przyświecał ich wizycie. Odnosząc się w tym miejscu do kwestionowanego w apelacji "współsprawstwa" to wbrew zaprezentowanemu stanowisku dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (communi auxilio) w ramach wspólnego porozumienia (communi consilio) (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53; z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62; z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 63; z dnia 10 marca 2006 r., V KK 293/05, niepubl.).

Sąd Odwoławczy wskazuje przy tym a co chyba umknęło apelującemu, iż D. P. zabierając pokrzywdzonemu zegarek użył liczby mnogiej „mamy” a nie „mam”, (k-74, 252) nadto kiedy napastnicy opuszczali mieszkanie Z. W. zwerbalizowali, iż „jeszcze wrócą po pieniądze”, co bezsprzecznie wskazuje, iż działania oskarżonych wyczerpuje dyspozycję współsprawstwa.

W konsekwencji należało uznać, że odmienna ocena wyrażona w środku odwoławczym, co do zachowania oskarżonego niż ta którą przyjął sąd pierwszej instancji a to wymuszenia rozbójniczego, które pozostało w fazie usiłowania, z uwagi na brak środków - jest jedynie polemiką ze stanowiskiem sądu meriti, nie dostarczającą argumentów za tezą o konieczności uznania, że oskarżony winien odpowiadać jedynie za czyn z art. 191 § 2 k.k.

Odnosząc się natomiast do naruszenia art. 280 § 2 k.k. wskazać należy, iż przy dokonywaniu oceny "niebezpieczności" przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 280 § 2 k.k., istotne znaczenie będą miały takie cechy przedmiotu, które sprawiają, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża, których niebezpieczeństwo wynika przede wszystkim z ich charakterystycznych właściwości, stwarzających potencjalną możliwość spowodowania przy wykorzystaniu poważnego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci człowieka. Stąd też obecne określenie "niebezpieczny przedmiot" wyprowadza się wyłącznie z właściwości samego przedmiotu, nie zaś ze sposobu jego użycia." (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 września 2011 r., II AKa 352/11, LEX nr 1102920 podobnie: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyrok z dnia 10 lutego 2003 r., II AKa 44/03, Prok.i Pr.-wkł. 2004/3/28, KZS 2004/4/58, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r., II AKa 81/03, OSA 2003/11/109, Prok.i Pr.-wkł. 2004/2/20, KZS 2003/9/26, OSAB 2003/3/21 oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r., II AKa 473/10, LEX nr 846491)

Trudno zgodzić się ze skarżącym, iż kawałek szkła, nie ma cech obiektywnie niebezpiecznych, nawet jeżeli nie został dotychczas wymieniony wśród przedmiotów uznawanych w doktrynie za „inne podobnie niebezpieczne przedmioty”, skoro jak ustalono w wyniku jego użycia pokrzywdzony doznał rany na policzku. W wyniku przecięcia skóry powstało u pokrzywdzonego powierzchniowe linijne nacięcia skóry ma lewym policzku oraz na ręce prawej i lewej. (k- 89-91) Równocześnie wskazać należy, iż za taki przedmiot została uznana w doktrynie stłuczona butelka tzw. tulipan,

który nie jest niczym innym jak kawałkiem szkła, co najwyżej wygodniejszym do trzymania w ręku. Zdaniem Sądu Odwoławczego kawałek szkła ma cechy obiektywnie niebezpiecznego przedmiotu, bowiem wykorzystanie jego właściwości tnących powstałych na skutek rozbicia jednolitej tafli, może spowodować co najmniej bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka.

Nie należy też tracić z pola widzenia, iż oskarżony rzucał w stronę pokrzywdzonego płytkami ceramicznymi, a także tosterem, żelazkiem, którym nawet próbował Z. W. przypalać, przy czym nie wiedział, że żelazko nie działa, a także pufą, na koniec zaś z innymi przewrócił na pokrzywdzonego telewizor. W tym miejscu odnosząc się do negowanych w apelacji możliwości spowodowania śmierci pokrzywdzonego poprzez rzucanie w niego wskazanymi przedmiotami, to zarzut taki jest nieuprawniony. Nie trzeba szczególnej wiedzy medycznej aby stwierdzić, iż zrzucanie na głowę, a więc części ciała człowieka, która ma nie tylko newralgiczne znaczenie dla życia, ale też jest szczególnie wrażliwa na urazy, pufy o wadze 4 kg, czy też innych ciężkich przedmiotów, może spowodować śmierć człowieka, a już z pewnością być zagrożeniem dla jego życia i zdrowia.

Prawidłowo zatem sąd meriti przyjął, iż działanie oskarżonego wypełniało też dyspozycję art. 280 § 2 k.k..

Na koniec Sąd Apelacyjny zauważa, iż wymierzona oskarżonemu kara w kontekście okoliczności dopuszczonego się przez oskarżonego czynu jawi się jako rażąco łagodna, jednakże z uwagi na kierunek apelacji, niemożliwym była jej korekta. Sąd Odwoławczy zauważa, iż pokrzywdzony został napadnięty w swoim domu (co skutkowało prawidłowym przypisaniem oskarżonemu popełnienia czynu także z art. 193 k.k.), to jest miejscu w którym jakby się zdawało, każdy winien czuć się bezpieczny. Jego spokój, jak i bezpieczeństwo zostało naruszone. Do jego mieszkania i to wbrew jego woli, weszli napastnicy w tym oskarżony, który zaczęli używać wobec niego przemocy. Oskarżony, jak ustalono był najbardziej agresywny, stosował wobec pokrzywdzonego z każdą minutą pobytu w jego mieszkaniu coraz wymyślniejsze formy przemocy. Rzucił w pokrzywdzonego jak wskazano powyżej tosterem, płytkami ceramicznymi. Próbował Z. W. prasować żelazkiem, następnie uderzał go wieszakiem, nacinał jego skórę kawałkiem szkła. Nadto w stosunku do pokrzywdzonego cały czas stosowana była agresja słowna. W wyniku zdarzenia mieszkanie pokrzywdzonego zostało zdemolowane, a znajdując się w nim wyposażenie zostało zniszczone. Jakkolwiek bez znaczenia jest tutaj wartość tych rzeczy, to stanowiły one majątek pokrzywdzonego, który w sposób bezmyślny zniszczyli oskarżeni, w tym P. P.. Takie zachowanie zdaniem Sądu Apelacyjnego winno być piętnowane, a kara za takie czyny odpowiednio zmiarkowana aby uświadomić ewentualnym sprawcom, iż nie ma pobłażania ani przyzwolenia dla takiego postępowania.

Na podstawie § 2 ust. 1 i 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu należało zasądzić na rzecz obrońcy adw. Z. B. kwotę 738 zł w tym należny podatek VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych w części dotyczącej P. P. Sąd orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 8, ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w prawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).